Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . zł. 1·10
Kwartalnie . . . . „ 3·30
Półrocznie . . . . „ 6·60
Rocznie . . . . „ 13·20
Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administacja: ul. Goldhammera 2
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł. 200·—
1/2 strony	„ 100·—
1/4 „	„ 60·—
1/8 „	„ 30·—
1/16 „	„ 15.—
1/32 „	„ 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok II. Tarnów, piątek dnia 13 grudnia 1929. Nr. 49

„Starzy i Młodzi".

Dużo ostatnimi czasy mówi się i pisze u nas o młodzieży. Stał się nawet modnym i popularnym frazes o kryzysie w umysłowości młodzieży żydowskiej, jakoby młodzież ta nowych szukała dróg i kierunków.

Są nawet i tacy, którzy dzielą ruch sjonistyczny na dwa odłamy — na sjonizm starszych i młodszych. A gdzieś nawet czytałem w broszurze szomrowej, że właściwie sjonistami są tylko szomrzy.

Nie ulega wątpliwości, że dużo, a nawet za wiele mamy organizacyj młodzieńczych. I im bardziej różnobarwną jest nasza młodzież sjonistyczna, im bardziej karkołomne są jej drogi, po których szuka ujścia dla swych idealistycznych porywów, tem mniej ma z tego naród żydowski, tem uboższy staje się ruch sjonistyczny w wybitne jednostki, któreby mogły z czasem zająć miejsca dzisiejszych prowodyrów.

Ograniczmy się naprzykład do naszych stosunków w Tarnowie. Niegdyś istniało tu „kółko" studentów żydowskich bez tego rozgłosu, bez światowej organizacji, bez możności jawnego działania i bez patronatów, a to „kółko" dało nam, że wymienię tylko najwybitniejszych, takich towarzyszy, jak Dra Schippera, Dra Berkelhammera, błp. Dra Bienenstocka i cały szereg dzielnych sjonistów, stojących na czele ruchu sjonistycznego.

A dziś? Ach dziś, młodzież odbywa zjazdy, wydaje apostołów „konstruktywnego" socjalizmu, sjonizm toleruje jako podbudowę dla pełnego „wewnętrznego" wyżycia się, które kończy się na rozczarowaniu i drwiącym uśmiechu na wspomnienie o sjonizmie lub podobnych „burżuazyjnych przesądach". Gdzieś tam ten lub ów „socjologiczny" młodzieniec, obładowany czerwonym balastem „oryginalnych" konstruktywnych przetworów społecznych wyjedzie do Palestyny, by tam znaleźć „bazę" i normalne warunki dla „walki klasowej".

Otóż ten stan sami zawiniliśmy. Pozostawiliśmy młodzież naszą bez opieki w czasie, kiedy chaos pojęć i idei święcił tryumfy. Każdy, kto chciał, sięgnął do naszego skarbca i zabierał nam naszą przyszłość, zabierał nam naszych najlepszych, by zatruwać młode dusze jadem nienawiści do własnego narodu, do własnych bram.

A nawet ta młodzież, która pozostała, nawet i ona stwarza sobie jakąś chalucowo-szomrową ideologję, byleby nie mieć styczności z „burżuazyjnym" sjonizmem. By zaś nie stracić rachuby w formułkach kollektywistycznych i by chorągiewka czerwona nie splamiła się biało-niebieskiem sztandarem, obrano sobie jako cel — „pracującą Palestynę", jak gdyby byli pod niebem jacyś sjoniści, którzyby dążyli do Palestyny niepracującej.

Na szczęście stan ten już mija i jeżeli można mówić o kryzysie wśród młodzieży sjonistycznej, to chyba w tem znaczeniu, że młodzież zaczyna wracać do szeregów sjonistycznych.

Demagogja tego lub owego lewego skrzydła przestaje działać. Już powoli zaczyna młodzież rozumieć, że jej drogi nie mogą być inne, niż drogi całego narodu, do którego należy. Nie ma młodych i starszych sjonistów. Wszyscy dążymy do jednego celu. Sędziwy nasz Sokołow, jeżeli chodzi o duszę, o serce, o napięcie, o całą jego jaźń sjonistyczną, jest bardzo młodym. To też miarą gorliwości sjonistycznej nie może być wiek.

W pracy dla idei sjonistycznej jesteśmy wszyscy młodzi. Starym jest tylko ten, kto oddala się od naszej pracy, od naszych wysiłków nad stworzeniem normalnych warunków życia narodowego w Palestynie i w golusie.

Czyż odrodzenie własnego narodu nie jest wystarczającem do wypełnienia treści życia młodego człowieka?

Czyż obok przejęcia się ideałami sjonizmu Herzlowskiego i pracy dla ich realizacji potrzebne są jeszcze młodej duszy żydowskiej inne kierunki i hasła?

Oto dlaczego zwalczamy metody i kierunek szomrowy.

Chcemy, by chaluc był świadom swej misji narodowej w pełnem słowa znaczeniu. Nie chcemy zaś, by do Palestyny jechali desperaci, którym się znudził tryb życia w kapitalistycznej Europie.

Mamy budować w Palestynie ekonomiczne podstawy dla normalnego, zdrowego naszego życia, dlatego nie możemy i nie chcemy wysyłać do Palestyny ludzi, dla których kraj ten ma być terenem dla różnych zapożyczonych i gdzieindziej zbankrutowanych eksperymentów socjalnych.

W jakich formach i na jakich podstawach socjalnych dokona się odbudowa Palestyny, o tem decydować będą objektywne warunki, w jakich ona się odbywać będzie, a nie subjektywna wola tego czy owego rozszomrowanego chaluca.

Te prawdy przenikają coraz więcej do szeregów młodzieży sjonistycznej. Musimy je tylko więcej pogłębić i więcej swą tą młodzieżą się zająć. Młodzież ta ma już swoją formę organizacyjną.

W „Agudath Hanoar Haiwri" wychowuje się obecnie ten typ młodzieńca żydowskiego, który przedewszystkiem chce służyć narodowi swemu. Tam nie zaczyna się od tworzenia przepaści między dzieckiem a domem rodzicielskim, a co ważniejsza, młodzież ta jest sjonistyczną, bez przymiotnika. Jest to młodzież **nasza** w całem tego słowa znaczeniu.

Tej organizacji winniśmy przyjść z pomocą, by ją rozbudować do rzędu wielkiego rezerwoaru naszych przyszłych młodych sił.

Pamiętajmy sjoniści o tem, że przedewszystkiem musimy się zająć naszą młodzieżą.

Gdy zbliżymy się do młodzieży, we wspólnej pracy zapomni się o różnicy wieku, jak to już nieraz przy różnych akcjach sjonistycznych bywało.

Tylko usuńmy tych, którym potrzebną jest dla uzasadnienia swej racji bytu walka starszego pokolenia z młodem, a zniknie wszelki ślad nieporozumienia między nami a młodzieżą sjonistyczną.

Tylko potrzebną jest do tego aktywność, praca. Na szczęście pracować umiemy. Tylko niech się nam zdaje, że za jakiś czas mają być wybory.

Zwycięstwo idei sjonistycznej wśród młodzieży ma to samo przynajmniej znaczenie, co to lub owo zwycięstwo wyborcze.

A więc wszyscy na front młodzieży.

Dr Chomet.

Z okazji zaślubin **p. Sabiny Kellerówny z p. Józefem Lifschützem** składają serdeczne gratulacje

Krawcy Firmy S. Keller:
Grünbaum Izak, Fischbein Natan, Kalfus Dawid, Schildkraut Jakób, Wesołowski Józef.

Ortodoksja w średniowieczu a dzisiejsza.

W swem wiekopomnem dziele „Historja narodu żydowskiego" przytacza prof. Dubnow przy omówieniu umysłowych prądów, nurtujących wśród Żydów Francji i Hiszpanji w XIII wieku bardzo bolesny, ale historyczny fakt.

Były to czasy namiętnej walki między zwolennikami i przeciwnikami nauk Majmonidesa.

Równolegle z tą walką wśród Żydów srożyła się walka między kościołem katolickim a schyzmą Albigenzów.

W tych to latach, pod kierownictwem papieża Innocentego III powstała wszechświatowa organizacja klerykalna we formie zakonów.

Celem tej organizacji było zwalczanie tych kierunków umysłowych, które mogły się przyczynić do podważenia autorytetu oficjalnego kościoła.

Prawie równocześnie z powstaniem tej organizacji katolickiej, zaostrzyły się tendencje konserwatywno-ortodoksyjne wśród Żydów.

Strażnicy kościoła ustanowili trybunały inkwizycyjne dla osądzenia i ukarania wolnomyślicieli.

Żydowskie koła ortodoksyjne szukały również odszczepieńców i znalazły ich wśród tych oświeconych sfer żydowskich, które wykształciły się na dziełach Majmonidesa.

W Montpellier, ówczesnej twierdzy żydowskiej ortodoksji, trzej rabini, a mianowicie Salomon ben Abraham, Jona Gerondi i Dawid ben Saul, zawiesili „cherem" nad wszystkimi, którzy zajmowali się filozofją, świecką wiedzą, a w szczególności nauką filozoficznych dzieł Majmonidesa.

Majmoniści prowansalscy, a wśród nich uczeni

rabini odpowiedzieli na ten akt prowokacji „cherem", rzuconym przez tychże na ortodoksów.

Wówczas to fanatyk ortodoksyjny Salomon z Montpellier odpowiedział czynem, który srogo się później zemścił na ogóle żydowskim, a w szczególności boleśnie dotknął samych ortodoksów.

W owym czasie inkwizycja zajęta była w Prowancji wyszukaniem i ukaraniem pozostałych przy życiu kacerzy Albigenzów. Wrogowie żydowskiej oświaty, ortodoksi, wyobrażali sobie, że ich cele pokrywają się z celami inkwizycji. Rabini Salomon i Jona Gerondi zgłosili się do Dominikanów i oświadczyli im: „Wiedźcie, że w naszem mieście żyje mnóstwo kacerzy i bezbożników, którzy zostali obałamuceni filozoficznemi dziełami Majmonidesa. Skoro tępicie waszych kaczerzy, powinniście wraz z nimi wytępić naszych kacerzy, a dzieła Majmonidesa należy spalić".

Skutek tego niesłychanego kroku był fatalny.

W całym kraju spalono na rozkaz inkwizycji dzieła Majmonidesa, prześladowano żydowskich wolnomyślicieli, ale w krótkim czasie potem inkwizycja pouczona przez żydowskich ortodoksów co do sposobów walki wobec majmonistów, zastosowała te środki wobec ogółu żydostwa i kazała w całym kraju spalić wszystkie egzemplarze Talmudu, oraz wywołała krwawe prześladowania Żydów.

Stało się to w XIII wieku.

* * *

W roku 1929 zdarzył się w Polsce następujący fakt.

W Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pracował od początku uzyskania niepodległości Polski p. Adalberg, człowiek nauki, który zresztą nie zgadzał się z postulatami narodowego żydostwa, a jednak zasłużył się w sprawie organizacji gminy żydowskiej.

Był on uczciwym Żydem, który na swój sposób chciał dobra narodu żydowskiego i chciał wytworzyć sprawną organizację gmin żydowskich.

Było to solą w oku naszej ciemnej ortodoksji. P. Adalberg chciał, aby w gminach żydowskich ustanowiono światłych rabinów i aby w gminie zapanowały stosunki uczciwe.

Nie podobało się to ortodoksom i tak długo intrygowali przeciwko żydowskiemu urzędnikowi ministerjalnemu, aż tenże został ze swej posady usunięty.

Efekt jest ten, że na miejscu p. Adalberga referentem dla żydowskich spraw wyznaniowych ustanowiono Polaka-katolika.

Jedyny urzędnik żydowski z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został usunięty, a stało się to na skutek natarczywych żądań naszej wojującej i rozpolitykowanej ortodoksji.

Czy ortodoksi niczego się nie nauczyli z historji żydowskiej i czy nie mogą oni pojąć, że tego rodzaju czyny, wymierzone przeciw jednostkom lub grupom, trafiają w całe żydostwo?

* * *

W średnich wiekach działała ortodoksja żydowska pod wpływem fanatyzmu religijnego i uważała, że można wszystkiemi środkami zwalczać i unieszkodliwiać jednostki i grupy, które nie należały do jej grona.

Obecnie oprócz ortodoksji na tle fanatyzmu religijnego istnieje i działa ortodoksja na tle fanatyzmu przekonań społeczno-politycznych.

Ta ostatnia grupa nie z mniejszym fanatyzmem zwalcza swoich przeciwników.

Światowa organizacja sjonistyczna obejmuje wszystkie klasy społeczne. Lewicowo-radykalne ugrupowania stanowią w łonie organizacji znikomą mniejszość.

Mimo to sjoniści ogólni, t. zw. stam-sjoniści, nie występowali nigdy agresywnie przeciwko ugrupowaniom lewicowym i nie mieszali się w ich wewnętrzne sprawy. Dopuszczano ugrupowania lewicowe do wszystkich instytucyj, uważano ich za zupełnie równouprawnionych i nie zdarzył się taki wypadek, aby użyto przemocy liczebnej, celem zmajoryzowania tych lewicowych ugrupowań.

Gdy po kilku latach bezczynności ze strony stam-sjonistów zabrano się do organizowania młodzieży żydowskiej, prowodyrzy lewicowych ugrupowań chcą gwałtem i terorem tej pracy się przeciwstawić.

Ortodoksja lewicowych ugrupowań, która chce zbawić żydostwo zmianą obecnego ustroju społecznego, uważa, iż tylko ona ma monopol do wychowania młodzieży.

Jej fanatyzm społeczny pcha ich jak fanatyków średniowiecza do walki, w której każdy środek jest im równie święty.

Znany działacz i prezes egzekutywy organizacji sjonistycznej Małopolski zachodniej i Śląska, tow. Dr Schwarzbard, człowiek wielkiej kultury i ofiarny, który wszystko poświęca dla rozwoju i pogłębienia myśli sjonistycznej wśród szerokich warstw ludności żydowskiej, popiera ugrupowania młodzieży, która hołduje i hołdować ma zasadom ewolucji, a nie rewolucji.

A na dzień 8 b. m. zapowiedziany był odczyt Dra Schwarzbarda o zadaniach młodzieży żydowskiej.

Lewicowi fanatycy nie czekali na zaznajomienie się z wywodami prelegenta i na kilka dni przed datą zapowiedzianego odczytu rozrzucili w Tarnowie ulotki, pełne kłamliwych napaści na prelegenta. Lewicowi fanatycy, podszywający się anonimowo pod firmą godnej poparcia młodzieży chalucowej, potępiają wolność myśli i słowa i chcieliby wszelkimi środkami, a nawet aktami teroru uniemożliwić innym pracę wśród młodzieży.

Co nie udało się ortodoksom w średniowieczu, nie uda się też dzisiejszej ortodoksji z prawej i lewej strony.

g.

Do ogółu młodzieży żydowskiej.

Wśród trudności i przeszkód toruje sobie drogę żmudny proces naszej regeneracji narodowej w Palestynie. Nie łatwym jest... Jeśli zaś dzieło ma być skutecznie kontynuowane, jeśli nie ma ono paść ofiarą spiętrzonych trudności, oraz własnej niemocy, musi znaleść swe pewne oparcie w niezłomnym prawdziwie twórczym wysiłku młodzieży żydowskiej, będącej głównym jego nosicielem, jego dominującą szansą. Ta — jasna w całej swej prostocie — prawda, stanowi zasadnicze założenie, na którem opieramy nasze, ku ogółowi młodzieży żydowskiej skierowane żądanie; jako że ona to była i jest podstawą istnienia naszego ruchu pionierskiego, jego twórczego wyczynu od chwili powstania aż po dzień dzisiejszy, poprzez okresy widocznego rozkwitu, jakoteż czasy zastoju i chwilowego niepowodzenia dzieła sjonistycznego.

Nie tak dawno za nami leży okres ciężkiego kryzysu, jaki przebył młody organizm jiszuwu palestyńskiego w latach 1926—28, a wraz z nim całe nieomal dzieło odbudowy. Były lata groźnego zastoju gospodarczego, bezrobocia, zamkniętych szczelnie bram Palestyny, reemigracji. Myśmy w tych latach — cięższych dla nas, niż dla kogokolwiek w sjonizmie — skupili się w sobie w wysiłku wielkim i cierpliwym uporze. Pośród ogólnie panoszącej się bezsiły, apatji i defetyzmu, w okresie braku minimalnej konjunktury, kto pamiętał jeszcze ze zrozumieniem o dziele chaluca, komu było ono potrzebne? Lecz myśmy czekali możliwości realizacji. W nas była przemożna i silniejsza nad wszystko **świadomość konieczności historycznej naszego dzieła**, która nie pozwala wątpić w siebie ani na chwilę.

I nie zawiedliśmy się!

Mija rok, jak rozpoczęła się nowa — piata z rzędu — alija. Znów każdy okręt, przybijający do portów palestyńskich, przywozi na swym pokładzie grupy naszych towarzyszy. W międzyczasie zaistniały zdarzenia — zarówno w świeciee żydostwa w golusie, jakoteż na ziemi palestyńskiej — które stały się nowem żywem potwierdzeniem, jak rozstrzygające znaczenie posiada dzieło chaluca w Palestynie dla całego procesu odbudowy. Dzisiaj jasnem się stało bardziej niż kiedykolwiek, że droga

droga pracy jest jedyna, która zapewnić nam może Erec Izrael,

iżby była naszą po wieczne czasy. Nie słowem, nie orężem, ani też dyplomacją, lecz pracą, w dosłownem tego słowa znaczeniu, ją zdobędziemy. Ten tylko, kto wkorzeni się w ziemię, kto zrośnie się z pracą, kraj ten posiędzie i nie zmiecie go z niego żaden wiatr konjunktury. Widzieliśmy wszyscy, jak w ostatnich tragicznych dniach grozy w Palestynie nie kto inny, jak właśnie robotnik żydowski, osiadły na ziemi i pracujący w kolonjach, umiał przemienić się w chwili potrzeby w zaciekłego obrońcę, nie dające się zepchnąć ze swej grudy przez wielokrotnie silniejszą przemoc.

Dziś Palestyna znowu woła o młode żydowskie ręce robocze, ziemia palestyńska, zniszczone osady, rozwijający się organizm gospodarczy, domagają się usilnie włożenia w nie wznowionej pracy, iżby dzieło popchnąć na nowe tory rozwoju. A nas mało jest! Rok wzmożonej aliji zdążył już przenieść większość naszych towarzyszy do kraju, a jasnem jest przecież, że to tylko początek był niedawno. Za tymi pierwszymi pójść musi dalszy napływ pionierów w nieprzerwanej fali. Alija żydowska jest bowiem dzisiaj

również aktem politycznym pierwszorzędnej wagi, mającym zaświadczyć najdobitniej o nieprzerwanych, o nieosłabłych aspiracjach Narodu względem Erec Izrael.

Kto wzmocni więc nasze szeregi?
Kto będzie kontynuował nasze dzieło?
Kto będzie następną falą?

Młodzieży żydowska!

Nie komu innemu, jak Tobie właśnie przypadł w udziele ten obowiązek.

Do ogółu młodzieży żydowskiej zwraca się nasz głos.

Młodzieży studencka i akademicka! Golus żydowski wyprodukował dość już bezdomnej inteligencji zawodowej, pozbawionej zdrowego podłoża zarówno ekonomicznego bytu, jakoteż intelektualnej twórczości, niewspółmiernie licznej w stosunku do innych części składowych organizmu narodowego.

Młodzieży rzemieślnicza! Blady i anemiczny żydowski stan rzemieślniczy w golusie, ograniczony jedynie do nieznacznej ilości t. zw. „specyficznie żydowskich zawodów", zmuszony ponadto do ustawicznej walki konkurencyjnej, nietylko indywidualnej, ale i narodowej, nie zmniejsza wcale, odwrót nie potęguje jeszcze anomalję, panoszącą się wszechwładnie na ulicy żydowskiej.

Młodzieży handlowa! Czyż możemy pozostać i nadal „narodem kupców i pośredników"? Czyż możliwym do pomyślenia jest samodzielny byt narodowy żydostwa bez dokonanej uprzednio radykalnej przebudowy jego struktury społecznej i gospodarczej? A czyż nie widzisz, jak usuwa się bezustannie grunt z pod nóg kupiectwa żydowskiego, jak z dniem każdym **beznadziejniej** walczy ono o byt, nie mogąc się ostać wobec postępu organizacji społecznej? Czyż ma być przyszłość Twoja kontynuacją tego bytu?

Młodzieży robotnicza! Palestyna jest jedynym krajem na ziemi, gdzie tworzy się dziś i powstaje żydowska klasa robotnicza i rolnicza, oparta o ziemię, o zdrowe i źródłowe środki produkcji, mająca możność opanowania zasadniczych gałęzi pracy, mająca przed sobą perspektywę twórczej przyszłości.

Wy wszyscy spójrzcie tedy dalej, szerzej, zastanówcie się głębiej nieco niż codziennie nad drogami swojemi, w jakieś chwili, która ma być dla Was decyzją. A gdy będzie dojrzewać w Was ważne postanowienie, wtedy pamiętajcie:

Organizacja chalucowa jest tą, która ujmuje w sobie i przygotowuje wielki w swej sile ruch pionierski procesu produktywizacji szerokich rzesz młodzieży żydowskiej.

Organizacja chalucowa jest rezerwoarem dla żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie, bez którego niemasz realizacji sjonizmu.

Musi więc ona urość dzisiaj do rozmiarów decydującego czynnika w pośród szerokich mas młodzieży żydowskiej. Domaga się tego nowy okres w dziele realizacji sjonizmu, u którego progu stoimy najwidoczniej.

Wstąpcie więc w nasze szeregi!

Wstępujcie do organizacji miejscowych „Hechalucu", tam gdzie one istnieją. Zakładajcie nowe organizacje w miejscowościach, gdzie jeszcze nie istnieją. Zwracajcie się ze wszystkiem, co dotyczy ruchu chalucowego do Centrali (Lwów, ul. Bernsteina 9. „Hechaluc-Pionier").

Komitet Centralny Org. „Hechaluc-Pionier" dla Małopolski i Śląska.

NADESŁANE.

Życzenia przyjacielskie zasyła młodej parze **p. Heli Wild** i **Naftalemu Argandowi** do nowej Ich drogi życiowej **Gabrjel Osterweil.**

Z okazji zaślubin **p. Heli Wildówną z p. Naftalim Argandem** składa serdeczne gratulacje **Szulim Rubin.**

Z okazji zaślubin **p. Sabiny Kellerówny z p. Józefem Lifschützem** gratulują serdecznie **Herszowie Ederowie.**

Z okazji zaślubin **p. Sabiny Kellerówny z p. Józefem Lifschützem** gratulują serdecznie **Izakowie Grünbaumowie.**

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie wyraża Wydziałowi „Opieki nad żydowską młodzieżą skautową Haszomer-Hacair" a w szczególności przesowi Drowi E. Merzowi, oraz Drowi Jortnerowi za pracę pełną oddania i za wszelką pomoc prawną, związaną z kwestją wynajęcia lokalu.

Zrzeszenie kierowników żyd. org. skaut. „Haszomer-Hacair" w Tarnowie.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

O duszę młodzieży i przyszłość narodu.

Referat p. Dra Schwarzbarta, prezesa Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Krakowie, urządzony staraniem Akademickiego Związku Sjonistycznego „Achdut", ściągnął do sali Braunów całą młodzież sjonistyczną w komplecie. Przyjazd tow. Dra Schwarzbarta został poprzedzony anonimową ulotką, podpisaną przez „Chalucową (!) młodzież sjonistyczną", szumnie zapowiadającą, iż na odczyt przybędzie 15 tajnych ajentów i bojówka partyjna stam-sjonistów, złożona aż z 60 ludzi, uzbrojonych w kije, która głowy porozbija ewentualnym oponentom. Mimo wszystko jednak jakoś nikt się nie uląkł ani groźby przybycia 15 ajentów, ani rzekomych 60 pałkarzy i sala była wprost po brzegi wypełnioną, a jedyny skutek, który osiągnęli anonimowi autorzy tego elaboratu, był powszechny niesmak przed tego rodzaju metodami walki, mającemi odstraszyć publiczność od pójścia na odczyt.

Referat zagaił tow. Osterweil, witając w serdecznych słowach Drogiego Gościa.

Tow. Dr Schwarzbart ujął problem młodzieży w sposób jasny, konsekwentny, głęboko przemyślany i przeprowadził swe wywody z żelazną argumentacją i logiką, która podziałała nawet na opozycję, zmuszając ją do uważnego wysłuchania referatu i tylko od czasu do czasu rozlegały się Zwischenrufy, odpierane z łatwością i z wytwornem esprit przez referenta.

Na wstępie przedstawił tow. Dr Schwarzbart proces rozwojowy organizacji sjońskiej i tworzenie się skrzydeł prawicowych i lewicowych, którego ostatnią fazą jest dążność do konsolidacji skrzydła lewicowego, a rozbicie wśród szeregów ogólnosjońskich. Ten stan sprawił, iż ogólni sjoniści stanęli przed groźnem niebezpieczeństwem, iż mogą zostać pozbawieni młodzieży, któraby w przyszłości kontynuowała realizację zsyntezowanych haseł sjonizmu Herzlowskiego. Socjalny moment, będący główym dogmatem ugrupowań lewicowych i dający odpowiedź tylko na jedną bolączkę życia żydowskiego, nie może nas zadowolnić. A wysuwanie haseł — mocnych i radykalnych haseł walki klasowej w dobie obecnej, gdy przemysł żydowski w Palestynie znajduje się w początkowem stadjum rozwoju, staje się wprost zgubnem i szkodliwem. Walka, prowadzona przez ogólnych sjonistów, nie jest skierowaną przeciw młodzieży, jest ona przedewszystkiem walką o młodzież. A młodzież w swej większości nie znajduje się niestety w naszych szeregach. Na 140.000 młodzieży zorganizowanej we wszystkich częściach świata w związkach sjonistycznych, większość skupia się w lewicowych organizacjach, jak Szomer, Gordonia i t. d. Jest to objaw wielce niezdrowy, któremu musimy się przeciwstawić przez przystąpienie do pracy uświadamiającej wśród młodzieży i przez stworzenie własnych organizacyj młodzieńczych. Należy zerwać z dotychczasową metodą sentymentalnego kokietowania lewicy i z niezdecydowanym programem społecznym; wieczna oscylacja i ciągła chwiejność młodzież dezorjentuje, ona żąda bowiem jasnej, zdecydowanej, męskiej koncepcji, gdyż letnia temperatura nietylko jej nie przyciąga, lecz wręcz odstrasza.

Drugiem niebezpieczeństwem, które należy zwalczać z bezwzględną siłą i stanowczością, są hasła komunistyczne i komunizujące. Jak każdy młody ruch, tak i komunizm bez skrupułów korzysta z bezkrytyczności młodzieży, bałamucąc ją i sprowadzając na manowce.

Jest on naszym najgorszym i najbardziej zaciętym wrogiem.

W chwili, gdy przystępujemy do wzmożonej pracy dla odbudowy naszej siedziby narodowej, winniśmy przystąpić do pogłębienia ducha jedności narodowej wśród młodzieży żydowskiej i porwać ją do zjednoczonej pracy pod sztandarem Ogólnej Organizacji Sjońskiej, służącej całemu narodowi i jego przyszłości.

Świetne wywody tow. Dra Schwarzbarta zostały wynagrodzone niemilknącą burzą oklasków. Uroczystem odśpiewaniem Hatikwy wieczór zakończono. **(hs)**



Wykaz puszek ściennych wypróżnionych w listopadzie.

Abramowicz i Fränkel 2.—, Biegeleisen M. 0.60, Balsam 0.80, Biegeleisen 0.77, Blaser Feiwel 1.09, Brand Albrecht 0.25, Bieberberg Henryk 1.86, Ehrlich 0.35, Fluhr Eljasz 1.—, Feld Herm 1.13, Feld Benj. 0.95, Fisch Majer 0.50, Fuss Sender 0.50, Feuer Cyla 0.50, Feig Nechemiasz 3.—, Grünspan Frajda 1.25, Grünspan Naft. 0.54, Götzler Wolf 2.75, Grünhut Samuel 0.50, Gruschow 2.—, Dr Grünberg 2.—, Galicja 3.52, Glaser Gena 1.28, Gross Izrael 0.50, Horowitz M. 0.20, Hauser Abraham 3.60, Klafter Joanna 1.07, Koch Izrael 1.63, Kurz Mendel 2.45, Korn S. 1.19, Kleinman Pinkas 0.50, Koscher Abraham 2.34, Katz Paul 0.50, Klapholz Sabina 2.26, Kupferwasser Markus 1.—, Keil Abraham 2.50, Körner 0.65, Krischer 2.27, Leiner Szymon 1.—, Leibel Dawid 1.—, Langer 1.67, Lemberger Izak 0.50, Landau M. 0.40, Neugasser Wilhelm 0.70, Osterweil 1.25, Papier Meilech 0.75, Potaschman 0.14, Russ Henka 2.01, Reiss Józef 1.—, Rand Jakób 1.—, Rowińska H. 1.20, Siegler Amalja 0.44, Szpital żyd. 1.50, Salz Meilech 0.50, Siedlisker Ch. L. 0.50, Singer 0.60, Spanauf Rachela 1.16, Strom Mojżesz 0.32, Spiegel B. 1.73, Schreiber Moses 0.59, Taubenfeld Wolf 2.—, Umański 0.77, Volkmann Jakób 1.—, Wild Lea 1.31, Wiener Wigdor 3.30, Weltsch M. 5.74, Weiss Jakób 1.80, Wertheimer 1.50, Dr Weit 2.—, Zughaft 0.10, Zweig Rubin 0.50, Zwiebel 0.50, Fuchs 1.—.

Złota Księga: Gimnazjum hebr. na wpis do Zł. Księgi za znaczki 81.—, datki nauczycieli 37.—, razem 118.—. Szkoła Jabne 18.—. Za znaczki na wpis do Złotej Księgi Towarzystwo Eskontowe 88.80.

Skarbonki kieszonkowe: Selinger L. 10.—, N. N. 29.50.

Śluby: Z okazji zaślubin p. Sary Keller z p. Józefem Lifschützem ofiarowała p. Fr. Spiegel 1 drzewko na imię nowożeńców.

Wild Argand zebrane przez tow. S. Becka i G. Kołtowa 68.30 zł. — Kelle-Lifschütz zebrane przez p. Drową Schmelkesową i p. Jakóba Zwiebla 140 zł., za które zakupiono 10 drzewek na imię nowożeńców.

Ogólny wykaz za miesiąc listopad: Puszki ścienne 340.38 zł. Kalendarze 5.30 zł. Kaarott 12.50 zł. Nedarim 367.55 zł. Złota Księga 123.60 zł. Roschlaszana akcja 91.50 zł. Znaczki i telegramy 88 zł. Różne 41 zł. Skarbonki kieszonkowe 118.06 zł. — Suma ogólna: **1.187 zł. 89 gr.**

Z sali sądowej.

O zbrodnię rabunku.

Jako czwarta z rzędu odbyła się w obecnej kadencji dnia 5 b. m. rozprawa przeciw Pankowi Władysławowi, Kubikowi Feliksowi, Olesiowi Franciszkowi i Zawiślakowi Władysławowi o zbrodnię rabunku, dokonaną w lipcu b. r. na osobie Agaty Chmiel w Zagorzycach.

Po zatwierdzeniu pytań przez ławę przysięgłych trybunał wydał wyrok, skazujący Zawiślaka na 4 i pół lata ciężkiego więzienia, Panka na 3 lata ciężkiego więzienia, a Kubika i Olesia po 1 roku.

Trybunałowi przewodniczył sso. Dr Szklarzewicz. Wotowali sso. Ciastoń i Siedlecki. Oskarżał prokurator Kozub. Bronili: Dr Schornstein, Dr Katz i Dr Schiffer.

O zbrodnię zabójstwa.

W piątek 6 b. m. stanął przed sądem przysięgłych Józef Knapik, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w Pleśnej dnia 10 lipca b. r. uderzył swą żonę Bronisławę kijem w skroń, a od którego to uderzenia nastąpiła śmierć tejże. Ponieważ sędziowie przysięgli na zadane im pytania odpowiedzieli 12 głosami przecząco, trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Wyrok uwalniający nastąpił wskutek orzeczenia znawców lekarzy, którzy stwierdzili, że między uderzeniem a śmiercią nie zachodzi związek przyczynowy. Denatka cierpiała na wadę serca i najprawdopodobniej śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Przewodniczył rozprawie sso. Kuśnierz. Wotowali sso. Jeżower i Kawęcki. Oskarżał prok. Spólnik. Bronił radca Jakubowski z urzędu.

O podpalenie i gwałt publiczny.

Przed trybunałem, składającym się z sso. Kuśnierza jako przewodniczącego i sso. Miarczyńskiego i Dra Szklarzewicza jako wotantów, stanął w sobotę 7 bm. Jan Węgiel, oskarżony o podpalenie na szkodę Zofji Kijewskiej w Sutkowie pow. Dąbrowa, a nadto o zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki przeciw Edwardowi Witaszkowi. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie tak w kierunku jednej, jak i drugiej zbrodni, na podstawie czego trybunał wydał wyrok uwalniający.

Oskarżał prok. Bodeński, bronił Dr Żmigród, stronę poszkodowaną zastępował Dr Kleinberger.

O zbrodnię morderstwa.

Następna rozprawa odbyła się 9 b. m. przeciw Bolesławowi Bieszczadowi, maszyniście kolejowemu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa. — Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w październiku b. r. w Tarnowie strzelił do swego teścia Franciszka Skorupy w zamiarze pozbawienia go życia, wskutek czego tenże istotnie zmarł. Po przesłuchaniu oskarżonego, który tłumaczył się, iż działał w zamroczeniu umysłu, obrona wniosła o oddanie oskarżonego pod badanie psychjatrów, do którego to wniosku trybunał się przychylił i na podstawie tego rozprawę odroczono do następnej kadencji.

Trybunałowi przewodniczył sso. Kuśnierz, jako wotanci zasiadali sso. Dr Szklarzewicz i Łucki. Bronili: Dr Aschenbrenner z Krakowa i radca Zaremba. Oskarżał prok. Spólnik.

O zbrodnię zdrady głównej.

Przez dwa dni, t. j. wtorek 10 i środę 11 b. m. toczyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciw Dzenisowi Karolowi robotnikowi, lat 22, Haberowi Ferdynandowi, słuch. praw, lat 22 i Spatznerowi Mendlowi, czeladnikowi krawieckiemu, lat 20, o zbrodnię zdrady głównej. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym należenie do tajnych związków komunistycznych i działanie wywrotowe na szkodę państwa przez szerzenie haseł i rozdawanie odezw o treści antypaństwowej. Wszyscy oskarżeni przeczyli aktom oskarżenia. Po przesłuchaniu świadków, trybunał przesłuchał rzeczoznawcę p. Olearczyka, aspiranta policji z Krakowa i na czas zeznań tegoż zarządził tajność. Również na czas odczytywania dowodów rzeczowych, jak odezw i broszur, znalezionych podczas rewizji u oskarżo- oskarżeni przeczyli faktom oskarżenia. Po przesłupostępowania dowodowego, trybunał zadał sędziom przysięgłym pytania główne w kierunku zbrodni zdrady głównej wszystkich oskarżonych, a nadto na wniosek obrony pytania ewentualne na wypadek zaprzeczenia głównych, w kierunku należenia do tajnych związków. Po wywodach końcowych stron, sędziowie przysięgli po odbytej naradzie zatwierdzili pytania główne co do wszystkich oskarżonych i na podstawie tego trybunał wydał wyrok, zasądzający wszystkich oskarżonych, każdego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Po wydaniu wyroku obrona zgłosiła kasację i wniosła o wypuszczenie oskarżonych z więzienia, czemu jednak trybunał odmówił.

Trybunałowi przewodniczył sso. Kawęcki, wotowali sso. Jeżower i sso. Dr Szklarzewicz. Oskarżał prok. Spólnik. Bronili Habera adwokat Dr Arnold z Krakowa, zaś Dzenisa i Spatznera adw. Dr Aleksandrowicz z Krakowa. **J. B.**

Fundusz łańcuchowy Stow. „Ezra-Hechaluc".

Wykaz 4.

Pp. Bracia Braun składają 10 zł. i wzywają do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Romka Jortnera i Roskesa Izaka.

P. Naftali Bergman składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: M. Liona, Naftalego Grünspana, Józefa Wasserreicha i Chaima Ehrlicha.

P. Ludwik Brandstätter składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dra Adolfa Finka, Dra Jakóba Lauterbacha i Jakóba Kleina jun.

P. Dr Borgenicht składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Dra Kleinbergera.

P. Abraham Bursztyn składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dra Jakóba Jekla, Izraela Keitscha, Szymona Wega i Ch. Fessla. i Izaka Orschützera.

P. Izrael Bajer składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Henryka Prowizora, Manie Landmann, Natana Salomona i Monka Rösslera.

P. Beller Rafael składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Szymona Kleinhändlera, Izaka Kohsa, Pereca Schneidera i Feiwla Kocha.

P. Ch. Bernknopf składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Józefa Grünbergera, Janka Löffla, Mojżesza Friedmanna i Dawida Kleinbergera.

P. Dr Chomet składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dra Wachtla, Jakóba Heuberga, Dra S. Reina i Ch. Ehrlicha.

P. Dr Dresner składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Dra Kleinbergera.

P. Gabrjel Durst składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: S. Liona, Izraela Wechslera, Jakóba Kohna, Abr. Gellera i Eljasza Gewürza.

P. Zygmunt Fleischer składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Dra B. Molknera.

P. Henryk Fluhr składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: inż. Karola Schancera, Dra Grünberga, Zygmunta Fenichla i Dawida Kleinhändlera.

P. Szymon Fries składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Dawida Seidena, Izaka Wallacha, Klugmanna, Mojżesza Degena i Salomona Kellera.

P. Szulim Fuchs składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Samuela Abramowicza i Ozjasza Fränkla.

P. Wiktor Grünhut składa 5 zł.

P. Hirsch Gersten składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Szulima Scheera i Pinkasa Tryńczera.

P. G. Grabkowicz składa 2 zł. i wzywa do złożeni aodpowiedniej kwoty Pp.: Malę Grünstein, Chamka Weissa, Wuwka Gruschowa i Siołka Abramowicza.

P. Joachim Honig składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Majera Fischa, Dawida Bauma i Izaka Temmera.

P. Samuel Heller składa 3 zł.

P. Józef Izraelowicz składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Salego Rottenberga i Majera Weissa.

P. Mojżesz Klapholz składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Chaśka Herzmanna, Heśka Rubina, Jakóba Glücka i Izaka Siegfrieda.

P. Bernard Kapellner składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dorkę Weiser, Izraela Müllera i Mańkę Bilfeld.

P. Dr Lantner składa 5 zł.

P. Dr Mandel składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dra A. Adera, Dra A. Salza i Dra Lernera.

P. Dr Muskatenblüt składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dra Rubina i Dra Feiwla.

P. Herman Messinger składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Zygmunta Müllera, Hermana Osterweila jun. i Jakóba Grossbarda.

P. S. Oelbaum składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Abr. Brama, Izraela Kocha, Motka Daara i Eisena.

P. Majer Rosenbaum składa 5 zł.

P. Józef Schwarz składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Simona Kleina, Józefa Rubla, Ignacego Feliga i Lazara Manna.

P. Wilhelm Spiro składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Maurycego Spiro, Markusa Goldfarba, M. Blumenkranza i Dra Eug. Funarskiego.

P. Aron Schiff składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Natana Lesera i Eljasza Fluhra.

P. Edward Schwager składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Samuela Zinsa, Józefa Heumanna i Józefa Maschlera.

P. Dr Speiser składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dra Bernarda Czecha, Juljusza Marguliesa i Maksa Wischnowitza.

P. Franka Spiegel składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Reinównę, Kocha Salomona i Grabkowicza Leona.

P. Herman Stieglitz składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Hermana Rosenthala, Leona Kleinmanna, Herm. Schächtera, Majera Fröhlicha i Szulima Rosenberga.

P. Salomon Wurzel składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Dra Schornsteina.

Dotychczas zebrano ogółem kwotę 368 zł.

KRONIKA.

Żydowska Gmina Wyznaniowa w Tarnowie zarządziła ponowną licytację na dzierżawę łaźni rytualnej i prawo poboru pierza w rytualnej rzeźni dla drobiu.

Oferty mają być wniesione do dnia 15 grudnia b. r. godz. 12 w południe.

Organizacja kobiet „Wizo". W sobotę o g. 5 pop. złoży sprawozdanie tow. Mondscheinowa z ostatniego Zjazdu „Wizo" w Krakowie. Uprasza się o liczny udział. Goście mile widziani.

Org. „Tarbuth". W sobotę 14 b. m. o godz. 2.30 popoł. odbędzie się w sali „Safa Berura" pogadanka, prowadzona w języku hebrajskim przez tow. J. Sznun na temat „Na zachodzie bez zmian". Goście mile widziani.

Hitachduth. W piątek 15 b. m. o godz. 8 wieczór referat dyskusyjny na temat: „Skąd może wyjść porozumienie żydowsko-arabskie". Referuje tow. Józef Grünberger.

Posiedzenie Komisji Żydowskiego Funduszu Narodowego (K. K. L.) odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 8 wieczór. — Porządek dzienny: akcja chanukowa.

Gordonia. W sobotę 14 b. m. odbędzie się we własnym lokalu (Targowa 12) o godz. 6 wieczór uroczyste otwarcie dwutygodniowego seminarjum dla instruktorów Gordonji okręgu Zachodniej Małopolski. Zagajenie: Dr J. Feig. Referat: Dr O. Spiro.

Erec Izrael Haowedet. W sobotę 14 b. m. o godzinie 2.30 popoł. odbędzie się w lokalu „Haszomer Hacair" zgromadzenie członków Ligi Palestyny Pracującej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zadanie naszej Ligi. 2) Obecny stan pracy Ligi tarnowskiej. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Dyskusja. 5) Wnioski i interpelacje.

Kradzieże. Dnia 5 b. m. policja tarnowska zatrzymała Marję Ćwierzyk false Kucharską z Klikowej i Stefanję Kmiecik z Krakowa pod zarzutem szeregu kradzieży pierzyn i poduszek, które kradły z balkonów i podwórza w czasie dnia. Wymienione odstawiono do więzienia Sądu okręgowego w Tarnowie.

W związku z zatrzymaniem wymienionych policja znalazła większą ilość rzeczy, jak: poduszki, wsypy i poszwy różnego rodzaju podejrzanego pochodzenia i zdeponowała w kom. P. P. przy ul. Wałowej, gdzie pokrzywdzeni rzeczy te mogą oglądać, celem ewent. rozpoznania.

Dnia 4 b. m. zatrzymany został Jakób Kramer, pochodzący z Krakowa, za kradzież teczki, którą skradł na dworcu kolejowym w Tarnowie pewnemu pasażerowi, który oczekiwał na pociąg.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Oh Friedman. — Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.